KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Września. — Rok 1847. Poniedziałek.

№ 244.

Jutro, Podwyższenie Śgo Krzyża. Dziś u Izraelitów Post Gedalja.

Nabożeństwo Jubileuszowe odprawianem będzie iutro i w dwa dni następne, w Kościołach: Parafjalnym Ś. Andrzeja (XX. Reformatów), i XX. *Augustjanów*.

Jutro w Kościele Śgo Krzyża przypada Odpust na Podwyższenie Krzyża Śgo, uroczyście obchodzony.

Onegdaj i wczoraj w Kościele Śgo Krzyża w czasie Nabożeństwa *Jubileuszowego*, zebranie pobożnych było nadzwyczaj liczne. Rozległa ta Świątynia, była ciągle przepełnioną. Mnóstwo osób przystępowało do Sakramentów *Pokuty* i Ołtarza.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Sgo Jana, w czasie Summy, Śpiewy z Orkiestrą wykonały dzieła *Sznabla* i *Elsnera*. Na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archikonfraternji Literackiej, Śpiewy, Organy i Puzan, wykonały dzieło Józ: *Elsnera*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonano dzieła relig: muzy: *Humla* i *Reina*.— W Kościołku Dzieciątka JEZUS, wczoraj iako w 85 rocznicę poświęcenia tegoż Przybytku Bożego, zebrani Artyści w czasie Summy, wykonali muzykę Mszy Jana *Kwatriniego*, oraz Ave Maria Wilhelma *Troszla*. — W Kościele Panien *Sakramentek*, Amatorowie muzyczni Członkowie Arcy-bractwa, w czasie Summy wykonali dzieła J. *Elsnera*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni licznie zebrani, wykonali w czasie Summy muzykę Mszy komp: *Szydermaiera*, oraz Psalm *Elsnera*.— W Kościele PP. *Kanoniczek*, na rannem Nabożeństwie o godz: 10tej z rana, Amatorowie muzyczni wykonali kompozycje J. *Krogulskiego*, z towarzyszeniem organu.

JO. Feldmarszałek, Xżę Warszawski, Namiestnik Kr:, dzisiejszej nocy wyiechał do Rossji.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 31 Sier: (12 Wrześ:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 15, na które, tudzież na dawniejsze, w 151 wnioskach, złożono rs. 1,904 k. 10 (zł. 12,694). Na żądanie 40 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 10 k. 75) rs. 1,113 k. 97½ (zł. 7,426 gr. 15), i umorzono książeczek oszczędności 15. Przeto Uczestników 5,168, posiada kapitał rs. 167,591 k. 50½ (**ZŁ. 1,117,276 gr. 21**).

Wczoraj o godz: 1szej z rana rozstała się z tym światem, ś. p. JW. Teressa z Gaszyńskich *Prażmowska*, Wdowa po ś. p. Józefie *Prażmowskim*, Sędziu Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, a Córka niegdy Ant: *Gaszyńskiego*, Jenerała Fligel-Adjutanta N. Króla Stanisława Augusta. Szanowne zwłoki Nieboszczki, wyprowadzone będą iutro o godz: 5tej po południu, z domu Nr 546 (zwanego Suchylas), na smętarz Powązkowski; na który to obrzęd żałobny, pogrążeni w nieutulonym smutku Synowie, Krewnych i Przyiaciół zapraszaią.

Pozostała Familja po ś. p. Franciszku i Józefie małżonkach *Wojciechowskich*, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na żałobne Nabożeństwo iutro o godz: 10tej z rana w Kościele *Powązkowskim* odbyć się maiące; po ukończeniu którego, nastąpi przeniesienie ciał do grobu familijnego na tymże smętarzu.

Według spostrzeżeń w *Tygodniku Lekarskim* zamieszczonych, (którego Nr 11 iuż prassę opuścił), upłyniony miesiąc Sierpień, co do ilości chorób, był w Warszawie dla osób dorosłych nader łaskawym. Kartki wizytne Lekarzy tutejszych, niepamiętnie szczupłą umieściły liczbę chorych. Żadnej epidemji, żadnej nawet ogólnej panuiącej choroby niebyło. Tym czasem stan ten korzystny zdrowia dla osób dorosłych, nierozciągał się do wieku dziecinnego, które w rzeczonym miesiącu chorowały wiele na skarlatynę, biegunkę krwawą, zapalenie płuc i zaięcia zapalne główki.

Wczorajsza Niedziela zaraz z wczesnym rankiem pozwoliła Warszawie cieszyć się, pożądaną, i prawdziwie wyglądaną, że tak powiemy, pogodą. Mnóstwo osób używało przyiemnych przechadzek. Niemożem powiedzieć gdzie było najwięcej osób, bo wszędzie było dosyć. Powozy i dorożki niepróżnowały także. Gdy godziny przed-południowe po ukończonych Nabożeństwach, zwykle poświęcane są przechadzkom, po południu iazda ma for. Moda tegoroczna z powodu ciągle trwaiących niepogod, nie miała pola rozwinąć się w zupełności; dziwną też widzim w stroiach mięszaninę wiosny, lata i iesieni; wszakże i to pomięszanie ma swoią oryginalność i okrasę, bo ratuie się wdziękami naszej płci pięknej, której wszędzie i we wszystkiem dobrze. Słychać, że kilku z naszych pierwszych Kupców udało się do Paryża, dla zaopatrzenia swych składów, w nowości tualetowe. Niebawem wyruszy ich ieszcze więcej na iarmark Ś.-Michalski do Lipska.

Oryginalny Kontredans ofiarowany JO. Xciu Alexandrowi *Golicyn*, Naczelnikowi Woiennemu Kaliskiemu, Kawalerowi wielu orderów, przez Leopolda *Czerkawskiego*, świeżo wyszedł z druku, i iest do nabycia w składach Nut muzycz: u Ig: *Klukowskiego*, i u P. *Braitego* w Kaliszu.

Z dłuższemi wieczorami wróciła pora *Zabaw umysłowych*, w których *Szachy* bez zaprzeczenia pierwsze trzymaią miejsce. Szachy metalowe, wyrobu fa-

bryki *Mintera*, przedające się po zł. 10, z powodu ceny umiarkowanej, trwałości i dogodnej proporcji figur, ustaloną maią wziętość; to było bodźcem dla fabryki do wyrabiania Szachów rozmiaru większego, kształtnych i ozdobnych, których cena zł. 26 gr. 20, podobnież iest umiarkowaną. Taki komplet w pudełku eleganckim wyłożonym axamitem, może stanowić piękny podarunek. Oprócz Szachów, lubioną iest *gra fortecy* i *gra samotnika*.

W handlu *Wojczyńskiego* przy Ratuszu Nr 463, można dostać nowo ukończonego Atlasu w ięzyku polskim i map z Litografji Herknera. Nadesłano tamże rozmaite gatunki papierów czerpanych z fabryki *Sopel*, iako to: koncept mały, duży, reiestrowy, imperjał, pakowy duży, średni, mały, iako też wszelkich materjałów piśmiennych i rysunkowych.

Jeszcze onegdaj uważano w Warszawie snuiące się w powietrzu *paięczynki iesienne*, powszechnie *Babiem latem* zwane. Objaw ten iest nader wczesny, i różni, różne z tego ciągną wróżby. Powszechniejszem iednak iest mniemaniem, że iesień tegoroczna wynagrodzi brzydotę lata.

Przed kilką dniami rozeszła się wiadomość, że przechodzący nocną porą przez ulicę Trębacką, Obywatel z prowincji przybyły, czasowo w hotelu Rzymskim zamieszkały, został przez dwóch nieznaiomych mężczyzn napadniętym, z których ieden zatkał mu usta chustką, drugi zaś wyciągnął z kieszeni puljares, w którym miało znajdować się około 100 rs. Władza Policyjna zawiadomiona o tym wypadku, przedsięwzięła śledztwo w celu wykrycia złoczyńców, i wezwała wspomnionego Obywatela dla dostarczenia poszlak w tym względzie; który po zadaniu mu stosownych zapytań, oświadczył, a następnie własnoręcznem pismem stwierdził, że wieść ta była przez niego zmyśloną, i że ią puścił umyślnie z powodu (iak wyraził się) miłostek. (G. P.)

Zaonegdaj, przy ulicy Żelaznej, Franciszek *Pettie* wyrobnik, lat 83 liczący, wynaięty do spuszczenia beczki z kwaszonemi ogórkami, ze sklepu do piwnicy, takową przygnieciony, życie utracił.

Marja Polka, skomponowana na pjano-forte przez K. *Kerssen*, grywana w ogrodzie Krasińskim przez orkiestrę *Rajczaka*, i druga edycia Krakowiaków, skomponowane i grywane przez *Rajczaka*, exempl: po zł. 2, są do nabycia w Składach muzycz: G. Sennewalda, Spiessa et Comp: i Klukowskiego.

Niedawno przechodzący Lokaj przez ulicę Długą, spotkał swego przyiaciela kolegę i zapytał: ile mu iego Pan płaci? Ten odpowiedział: że 40 złot: miesięcznie. »To bardzo mało, rzekł tamten, ia biorę daleko więcej, gdyż mój Pan daie mi na rok aż 300 złotych."

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, zł. 6 gr. 20, na intencję uproszenia zdrowia dla małego *Kaietanka*.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 4 cal 1.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Don Żuanie*, przywołani: JPP. *Troszel* i *Stolpe*. W Rozmaitości: po *Pierwej Mama*, JPani *Hofman*. Wczoraj przedstawiona 2-aktowa komedja *Dawis, czyli szczęście być warjatem*, należy do rzędu tych, w których strona uczuciowa iest zasadą i podstawą; obecna Publiczność przyięła z upodobaniem to nowe dziełko, gładkim stylem przetłumaczone z francuzkiego; a oceniaiąc *wyborną* grę naszych Artystów, zaszczyciła ich ogólnem przywołaniem: (JPani *Komorowska*, JPP. *Komorowski*, *Chomanowski* i *Rychter*, oraz JPanna *Pogorzelska*). Tłumaczeniem przysłużyła się scenie i Publiczności iedna z Amatorek.

We wsi *Terespolu* w Pcie Zamojskim, wybudowanym będzie Kościół Grecko-Unicki, za summę Rsr: 3485 k. 13. — Zarządzoną została reparacja Kościoła r. g. we wsi *Horbowie* w Pcie Bialskim, za summę Rsr: 821 k. 83. — We wsi Gucin, parobek Piotr Tuszewski, zamordował dwukrotnem uderzeniem siekiery w głowę, włościanina Stanisława Posadę, u którego w służbie zostawał. — We wsi Chmielowie, Franciszek Maiewski, syn fabrykanta, bawiąc się z młodszym swym bratem nad odnogą rzeki, wpadł w wodę i utonął. — W Magazynie Solnym w *Koninie*, wykonane będą różne roboty budowlane, za summę Rs: 4234 k. 20. — We wsi Białyszewie, Tomasz Adamkiewicz wyrobnik, lat 70 liczący, przez powieszenie się, życie sobie odebrał. Przyczyną samobójstwa miały być cierpienia, których w skutku choroby doznawał. — Donoszą z Przasnyskiego, że tam w okolicy kartofle uległy przeistoczeniu chorobliwemu. — Ulewy w zeszłym tygodniu w wielu okolicach stały się przyczyną szkód znacznych w polach i ogrodach wielu wiosek. — W gminie Troianów, Szymon Chłystek włościanin, cierpiący od kilku dni pomięszanie zmysłów, trzykrotnie, to iest przez powieszenie się, poderznięcie gardła i przebicie się nożem, usiłował życie sobie odebrać; lecz za każdym razem zamiarom iego przeszkodzono. Teraz znajduie się na kuracji w szpitalu. — W dniu 22 z. m., na grobli z miasta Ostrowca do gminy Bodzechów, Pcie Opatowskim wiodącej, znaleziono w krzakach zwłoki kobiety twarzą do ziemi obrócone, przy których siedział trzyletni chłopiec syn zmarłej. Właściwy Sąd zajmuie się śledztwem tego wypadku. — W d. 23 z. m., Agnieszka Dobrowolska, żona garbarza w Grójcu zamieszkałego, w skutku pobicia przez swego męża, umarła. — Pożary były w miastach: Suwał-

kach, Grabowcu i Działoszycach; oraz we wsiach: Pilczynie, Chmielówku i Berkowie wielkim.

Reg: Kol: *Suchorzewski*, Urzędnik Kancelarji Magistratu Wileńskiego, rozstał się z tym światem.

Anglja. — W Liwerpolu zbankrutowały domy handluiące zbożem: *Kirckpatrick i spółka* na 120,000 dukatów, a *Gregg* na 60,000 dukatów. — Na przylądku Dobrej nadziei wykonano pomyślną wycieczkę przeciw naczelnikowi Kafrów *Sandilla*, któremu zabrano 100 sztuk bydła; następnie Kafrowie znaczną siłą napadli na Anglików, i odebrali im łupy; w tej utarczce poległ 23-letni Porucznik *Russel*, krewny pierwszego Ministra. Nowy Gubernator P. Henryk *Potyndżer* zamierzył zaprowadzić osady woienne na granicy kraiu Kafrów. — Statek *Paul Jones* na drodze do rzeki Łabędziej, 24go Kwiet: został opanowany przez Malajczyków, którzy osadę wymordowali; 2ch tylko marynarzy zostawili przy życiu, którzy za przybyciem do portu Kopan, zaskarżyli morderców; ci stawieni będą przed Sądem iako Korsarze.

Belgja. — W Antwerpji z okoliczności śmierci Pana *Mochez*, odkryto, że i tegoż żona przed kilką miesiącami umarła, w skutek zażycia lekarstw dostarczonych od iasnowidzącej.

Francja. — Mylną była wiadomość o wzmocnieniu eskadry przy brzegach włoskich, iako też o wysłaniu gońców nadzwyczajnych do Rzymu i Wiednia. P. *Gizo* przedstawił tylko notę Posłowi austr: Hrabiemu *Appony*. — P. *Eynard* wypłacił ofiarowane Rządowi greckiemu 500,000 fr. — Infant *Don Henryk* 30go z. m. przybył do Baiony, iak mówią celem odwiedzenia swoiej siostry Xżny *Sessy*. — W tych dniach miano aresztować w Paryżu fałszerzy papierów pruskich, które odkryto w Hamburgu; w skutek tego odkrycia, uznano potrzebę odbycia rewizji w Hamburgu, Lipsku, Kolonji, Królewcu, a nawet w Senegalu w Afryce — Xżę *Omal* w połowie b. m. przybędzie do Marsylji, zkąd uda się do Afryki; z początku będzie tylko miał tytuł Gubernatora ieneralnego Algierji. — Głoszą, iż zmarła niedawno żona Deputowanego Kombarel de *Leyval*, była otrutą przez swego męża, który schronił się ucieczką.

Hiszpanja. — Jenerał *Narwaez* 30go z. m. zrzekł się zlecenia do utworzenia nowego ministerstwa. Mówią, iż Poseł ang: stara się aby Królowa zezwoliła na rózwód, a zaślubiła drugiego Syna Królowej *Donny Marji*, 9cio-letniego Xcia Ludwika Filipa *Oporto*; do czasu dojścia tegoż pełnoletności, Jenerał *Serrano* ma pełnić obowiązki Majordoma i Jenerał-Kapitana Madrytu.

Niemcy. — Rząd Cyrkułu Szląskiego w Lignicy, zaleca wszystkim sadzenie kartofli na zimę. Każe on kartofle w Sierpniu dwa razy tak głęboko iak zwykle sadzić; gdy w iesieni zazielenią się, przykrywać ie liściami, słomą etc., a potem na drugi rok w Czerwcu wykopywać; zbiór z nich ma być bardzo obfitym. — Gazeta *Ungar* donosi, że w Peszcie w głównej sali redutowej, zebrało się ieneralne posiedzenie pod prezydencją Wice Burmistrza *Rottenbiler*, i naradzało się ażeby zmarłemu Palatynowi postawić pomnik. Wszyscy z największą chęcią przystali na to, i każden z datkiem swoim pośpieszał; wykonanie zaś dzieła powierzono sławnemu rzeźbiarzowi *Schwanthaler* w Münchowie w Bawarji.

Rozmaitości. — Pewny Bankier w B.... w dniu imienin swej Żony *elegantki*, darował iej na wiązanie *garnuszek gliniany*. Rozgniewana iż otrzymała tak lichy podarunek, zwłaszcza że spodziewała się brylantów albo kosztownego szalu, trąciła w garnek stoiący na biurku; lecz iakże zdziwiła się, gdy z garnuszka przez upadnięcie stłuczonego, wysypało się mnóstwo luidorów, między któremi była karteczka z napisem: »Podarunek dla dobrej gospodyni, która nie wstydzi się zaglądać do kuchni, i widzieć co dzieie się w garnkach.” Słychać, że odtąd ta elegantka co dzień po kilka razy uczęszcza do kuchni. — W Pradze czeskiej dnia 16go Sierpnia był deszcz *komarowy*, to iest, wieczorem tamtejszy most kamienny został zasiany komarami, które zapewne wiatr przywiał, a które tamże osiadły, i cały most przynajmniej na ćwierć cala zapełniły. Naturalnie wszyscy przechodzący na widok tego fenomenu stanęli, i nim obejrzeli się, już byli także całkiem komarami okryci. — *Donizetti* ciągle w iednym stanie zdrowia zostaie. Synowiec iego *Andrzej Donizetti* troskliwie nad nim czuwa, i teraz dopiero uradzili Doktorzy, że go można przewieźć do Włoch; odbywali z nim bowiem przeiażdżki na probę, i uważali, że te przeiażdżki służyły mu. Maią go więc w powozie umyślnie dla niego zrobionym, w towarzystwie Doktora *Mitivie*, Synowca i 2ch służących, wieźć z Paryża koleią żelazną do Kolonji, z Kolonji statkiem parowym do Bazylei po Renie, z Bazylei zaś do Medyolanu i Bergamo zwyczajną drogą. Ale wszyscy zgadzaią się na to, żeby go można aż do Neapolu zawieźć, gdyż pacjent dawniej zawsze z entuzjazmem wspominał Neapol. — *Safir* sławny humorysta dowodził, że Europa nie iest przeludnioną, iak wszyscy utrzymuią. Bo, powiada, pójść do Teatru albo na Koncert, aż tu pustki; pójść do Krawca, żali się że nie ma dla kogo sukien robić; pójść do *Marchand des Modes*, nie ma komu czepeczków kupować; pójść do Zegarmistrza, zegarki wiszą, nie ma kupców; pójść do Redakcji Żurnalów, nie ma Abonentów; spytać Doktora, nie ma chorych pacjentów; spytać Oberżystę, nie ma zdrowych; spy-

tać dziewczynę, nie ma kochanka; spytać mężatek, to im mężów brak! A iakże można powiedzieć, że Europa przeludniona. — W naszych czasach *miłość bliźniego* zaczyna się dopiero ze śmiercią bliźniego, a ostatnia przysługa i honor które mu wyświadczamy, iest często iego pierwszym honorem. O umarłych nic, iak dobrze mówić powinniśmy; ale zawsze trzeba być ostrożnym, bo może który iest w letargu. — Szewc, który całe życie z żoną swoią w niezgodzie i biiatykach żył, doczekał nakoniec 25cio-letniej rocznicy, to iest srebrnego wesela; pogodzili się więc tego dnia, i wyszli na spacer; tam spotkał ich znaiomy i zawoła: »A to co, wy tak zgodnie z sobą?" »A bo dziś nasze srebrne wesele." »A czemużeś ieszcze 5 lat nie poczekał, byłbyś obchodził rocznicę 30to-letniej wojny."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buchowiecka Karolina Oby: z Rossji; Dietrich Maur: Fortep: z Berlina; Hertz Stan: Komis: z Rossji; Halpert Leontyna Artys: Dram: z Pruszewa; Kiślański Fortu: Oby: z Zamościa; Lipski Kaz: Oby: z Gdańska; Potocki Wikt: Oby: z Moczydłowa; Raszke Samuel Kup: z Rossji; X. Szelewski Adam Kanonik z Karlsbadu; Titius Karol Aptekarz z Wrocławia; Ulin Jan Radca Honor: z Hamburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Z powodu wyiazdu, są do wynaięcia LOKALE od Sgo Michała r. b. pod Nr 938 przy ulicy Zatyłki, obok Koszar Mirowskich, 4ry Pokoie z Kuchnią angielską na 1szem piątrze, wraz z piwnicą, komórką, stajnią i wozownią, lub bez; oraz mniejsze Kawalerskie MIESZKANIA.

Osoba posiadaiąca kwalifikację z dostateczną kaucją i odpowiedzialnością, życzy przyiąć obowiązek w Warszawie ZARZĄDU znacznego Domu, Pałacu, lub Hotelu, albo Zarządu znacznej fabryki i t. p. Ktoby sobie życzył, raczy nadesłać adres do domu P. Gaja przy ulicy Grzybowskiej Nr 1055 D, do mieszkania w pierwsze drzwi za bramą, na prawą rękę, a po 8 Października r. b. do właściciela domu przy uli: Sto-Jerskiej Nr 1788.

Dnia 11 b. m. po południu, znaleziono przy rogatkach Marymotskich ALGIERKĘ. Właściciel za udowodnieniem odebrać takową może przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1775, na 1m piątrze.


NIERUCHOMOŚĆ Nr 149 w Warszawie w drodze subhastacji sprzedaną zostanie w d. 3/15 b. m. o godz: 10 z rana, w Tryb: Warszawskim. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 2522 k. 43. Wadjum do licytacji Rsr. 450. O bliższych warunkach przekonać się można w Kancelarji Pisarza Trybu: Warsz: Wydz: Igo, pod Nr 549, i u Patrona Łąckiego pod Nr 1776.


KARETA wiedeńska Brandmajera, w zupełnie dobrym stanie, z kozłem paradnym i zwyczajnym, materją wybita, na stalowych resorach i mosiężnych buxach, iest do sprzedania za połowę ceny wartości, u Brzozowskiego Fabrykanta Poiazdów przy ulicy Niecałej.

BROSZKA z kamienia kamé zwanego, koloru burego, wypukła, na niej biała płasko-rzeźba wyobrażaiąca Stą Familję, w złoto okuta, zgubioną została w Kościele Sgo Krzyża lub w przejściu trotoarem od S. Krzyża, Krako:-Przedm: przez sień Rezlera, ulicą Miodową, do domu Suchy Las zwanego. Łaskawy Znalazca odda do właściciela domu Suchy Las zwanego Nr 546, za nagrodą.

Pięć POKOI na 2m piątrze od frontu, z Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią; tudzież 3 Pokoie z Kuchnią lub też wszystkie 9 Pokoi razem, przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731 od S. Michała do naięcia. Wiadomość na miejscu.

Osoba płci żeńskiej, przybyła z prowincji, uzdatniona do ZARZĄDU DOMU, Szycia i Gospodarstwa, życzy obiąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość pod Nr 1304 przy ulicy Nowy-świat, w Sklepie gdzie Chleb sprzedaią.


Potrzebna iest KAUCJA złp. 12,000 na pierwszej połowie wartości Domu murowanego, stosownie do taxy Dyrekcji Ubezpieczeń, zapisać się maiąca; w to miejsce sposobem prostego długu do tejże wysokości z wszelkiem bezpieczeństwem na nieruchomości tu w Warszawie zahypotekowaną być może podobna Summa z obowiązkiem opłacania od niej umówionego procentu, a nawet w razie żądania, ewikcja na Dobrach ziemskich, udzieloną zostanie. Wiadomość i wszelkie objaśnienie, przedstawi każdemu zgłaszaiącemu się, P. J. Suski, w domu Nro 1274/s *a* przy uli: Nowy-świat mieszkaiący.

Wzywam wszystkich do Spadku Anny *Wentzel* w Lublinie r. z. zmarłej, pretensje rościć mogących, aby najdalej za miesiąc ieden do podpisanego, przy ulicy Solec N° 2920 *b.* w Warszawie, lub w Lublinie do upoważnionego P. Henryka *Hoene*, zgłosili się; gdyż przeciwnie, za zrzekaiących się uważani będą. Wzywam zarazem DŁUŻNIKÓW, którzy należności winnych nie zapłacili, aby pośpieszali z uiszczeniem takowych, gdyż inaczej krokami Sądowemi znagleni zostaną.— Ant: *Wentzel.*

W skutek polecenia Magistratu Miasta Warszawy z dnia 6/18 Sierpnia r. b. za Nr 43412/27352, odbywać się będzie licytacja w d. 3/15 Września r. b. o godzinie 10 rano, w domu przy ulicy Wareckiej pod Nr 1360, w obec WW. Członków Nadzoru Służby Ekonomicznej, na ROZEBRANIE Zabudowań i Parkanu posesji Nr 1360. Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie na gruncie u Ekonoma Effektów Pogrzebowych. Przystępuiący do licytacji, winien złożyć na wadjum Rsr. 20.


KOŃ wierzchowy, gniady, lat 5, rassy angielskiej, dobrze uieżdżony, iest do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej, w domu Skarbowym Nro 3012. Wiadomość powziąść można w Stajni.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Potrzebna iest SUMMA zł. 4000 na 1szy Ner hipoteki domu murowanego. Maiący chęć takowe ulokować, raczy zostawić swój adres w Kantorze Zleceń.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej pod Nr 572/3, wprost Arsenału na dole.

Guwernerowie, Guwernantki i Bony, Polacy, Francuzi i Niemcy, z wyższem i niższem ukształceniem, z muzyką i bez, są do umieszczenia. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze, dokąd można się zgłosić tak ustnie iako i na piśmie.— N. *Steingraeber.*

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 13ty raz *Muszkietery.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Rozbratel, Kotlety baranie i cielęce.— Obiad: Krupnik i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczeń barania, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłonek z komputem, Polędwica, Pieczeń barania i angielska, Klopsy, Ozór, Kotlety, Kryski ciel:, Potrawa.— Obiad: Zupa szczawiowa i rumiana, Sztuka mięsa, Kotlety z garniturem.